

ks. Ryszard Gołabek SAC

Nauczanie społeczne biskupa Jana Chrapka

STRESZCZENIE:

Bp JAN CHRAPEK ZNANY JEST GŁÓWNIEM JAKO MEDIOZNAWCZA. MNIEJ MÓWI SIĘ O JEGO DOKONANIACH CO DO NAUCZANIA SPOŁECZNEGO KOŚCIOŁA. NIEUWZGLĘDNIENIE TEJ KWESTII DAJE JEDNAK NIEPEŁNY OBRAZ CZŁOWIEKA, TAK BARDZO ZAANGAŻOWANEGO W RÓŻNE DZIEDZINY DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA. PRZEDE WSZYSTKIM BYŁ PASTERZEM KOŚCIOŁA, ŻYWO INTERESUJĄCYM SIĘ KAŻDYM PRZEJAWEM ŻYCIA SPOŁECZNEGO. TA WRAZLIWOŚĆ POZWAŁA MU PRECYZYJNIE WERBALIZOWAĆ WSZELKIE BIEDY Z KTÓRYMI SIĘ STYKAŁ, A TAKŻE PODEJMOWAĆ KONKRETNE DZIAŁANIA, MOBILIZUJĄC PRZY TYM WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI. ZWŁASZCZA CZAS POSŁUGI PASTERSKIEJ JAKO ORDYNARIUSZA DIECEZJI RADOMSKIEJ, NAJPEŁNIEJ POKAZAŁ BOGATE WNĘTRZE BISKUPA JANA. WIEDZA I MĄDROŚĆ, KTÓRE POSIADAŁ, ZOSTAŁY SKUTECZNIE WYKORZYSTANE DO UKAZANIA ZARÓWNO WIELKIEJ MIŁOŚCI BOGA DO CZŁOWIEKA, JAK TEŻ KONIECZNOŚCI CZŁOWIECZEGO WSPÓLDZIAŁANIA Z ŁASKĄ BOŻĄ, BY „CZYNIĆ SOBIE ZIEMIĘ PODDANĄ”. A CZYNIŁ TO ZAWSZE W TAKIEJ FORMIE, BY – ZNAJĄC SPECYFIKĘ MEDIÓW I KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ – UZYSKIWAĆ JAK NAJLEPSZE REZULTATY. NINIEJSZE OPRACOWANIE MA NA CELU UKAZANIE TYCH ASPEKTÓW ŻYCIA I DZIAŁANIA BISKUPA.

SŁOWA KLUCZOWE:

Bp JAN CHRAPEK, NAUCZANIE SPOŁECZNE, LISTY PASTERSKIE, MIŁOŚĆ, DOBRO, TROSKA.

ABSTRACT:

BISHOP JAN CHRAPEK IS MOSTLY KNOWN AS A MEDIA EXPERT. THERE IS MUCH LESS KNOWLEDGE ABOUT HIS ACHIEVEMENTS IN SOCIAL TEACHINGS OF THE CHURCH. DISREGARDING THIS ISSUE GIVES INCOMPLETE AND INCOHERENT VIEW ABOUT A MAN VERY DEEPLY INVOLVED IN DIFFERENT AREAS OF CHURCH ACTIVITY. FIRST OF ALL, HE WAS PASTOR OF THE CHURCH WITH INTENSE INTEREST OF EVERY ASPECT OF SOCIAL LIFE. THIS SENSITIVITY HELPED HIM PRECISELY VERBALIZE EVERY POVERTY WHICH HE CAME ACROSS. THEY WERE CONTAINED MAINLY IN THE FOUR EXTENSIVE LETTERS. HE ALSO UNDERTOOK REAL ACTIONS MOBILIZING ALL THE PEOPLE OF GOOD WILL WHO HE MET. IT SHOULD BE NOTED THAT HIS PASTORAL MINISTRY AS AN ORDINARY IN DIOCESE OF RADOM FULLY SHOWN HOW RICH INSIDE BISHOP JAN HAD BEEN. ALL HIS KNOWLEDGE AND WISDOM WAS SUCCESSFULLY USED TO SHOW THE GREAT LOVE OF GOD TO PEOPLE AND ALSO TO SHOW NECESSITY OF HUMAN COOPERATION WITH DIVINE GRACE TO “SUBDUE THE EARTH”. HE MADE IT ALWAYS IN THE RIGHT FORM. KNOWING MEDIA AND THE USE OF INTERPERSONAL COMMUNICATION, HE COULD OBTAIN THE BEST RESULTS. THIS STUDY AIMS TO SHOW THESE ASPECTS OF LIFE AND ACTIVITY OF THE BISHOP.

KEYWORDS:

BISHOP JAN CHRAPEK, SOCIAL TEACHINGS, PASTORAL LETTERS, LOVE, GOOD, CARE.

Udokumentowane nauczanie pasterskie biskupa Jana Chrapka¹ jako ordynariusza Diecezji Radomskiej, to przede wszystkim Listy Pasterskie. Są to: *Tylko miłość się liczy* – na temat biedy i ubóstwa; *Ślad najwyższego dobra* – na temat dobra wspólnego; *Dzielmy się miłością* – na temat wolontariatu i *Troska drugim imieniem miłości* – na temat troski. Posługa biskupa Jana Chrapka i jego nauczanie to bowiem nie tylko teoria, ale także konkretne dzieła, które wprowadzały w czyn słowa zawarte w Listach. I tego zaangażowania Biskupa nie sposób pominąć.

Niniejsze opracowanie stawia sobie za cel ukazanie wartości prezentowanych w Listach i przedstawienie ich w aspekcie postaw moralnych, które są jeszcze mocniejszą motywacją do wszelkiego działania, poszukując jednocześnie w Bogu ostatecznych odniesień i uzasadnień. Analiza ta jest też próbą odnajdywania konkretnych zastosowań w działaniach duszpasterskich Biskupa, wynikających ze wskazań zawartych w Listach.

Podstawowym materiałem źródłowym będą wspomniane cztery obszernie Listy Pasterskie, które stanowiły niejako „wizytówkę” pragnień i zadań, jakie stawiał Biskup przed sobą i swoimi diecezjanami. Materiał uzupełniający, to książki i inne opracowania o biskupie Janie Chrapku oraz materiały dotyczące omawianych zagadnień społecznych.

W artykule zastosowano metodę analityczno-syntetyczną. Poddano analizie publikacje i wypowiedzi Biskupa pod kątem przyjętego tematu oraz dokonano syntezy materiału źródłowego².

Tylko miłość się liczy. List na temat biedy i ubóstwa

Biskup Jan Chrapek pisał: „*Zauważenie faktu, iż ubóstwo ma nie tylko wymiar materialny, ale przede wszystkim kulturowy, a więc wiąże się ze wszystkimi aspektami życia jednostki i rodziny, jest niezmiernie ważne, gdyż pokazuje, że ograniczenie walki z ubóstwem wyłącznie do pomocy materialnej jest nieskuteczne, a nawet szkodliwe, ponieważ utrwała stan bezradności i uzależnienia od innych*”³. W ten sposób kieruje uwagę odbiorcy bezpośrednio na istotę zjawiska, odwołując się również do wynikających z tego konsekwencji. Dalej dowodzi, że jeśli się stwierdzi, iż „*ubogimi są też ludzie dotknięci*

¹ Bp Jan Chrapek ur. 18 lipca 1948 r., zm. 18 października 2001r. Ceniony teoretyk mediów i wykładowca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, Akademii Teologii Katolickiej /od 1999 r. zmiana nazwy na Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego/ i Uniwersytecie Warszawskim. Sakrę biskupią przyjął 5 czerwca 1992 r. w Drohiczynie obejmując obowiązki biskupa pomocniczego. Po śmierci ordynariusza został na krótko /od 25 maja do 10 lipca 1994 r./ Administratorem Diecezji Drohiczyńskiej, a następnie rozpoczął pracę pasterską w Toruniu, jako biskup pomocniczy tejże diecezji. 18 czerwca 1999 r. został ustanowiony „Biskupem Kościoła Radomskiego”. Por. E. Poniewieski, *Biskup Jan Chrapek, w: Mój Radom. Wspominając biskupa Jana Chrapka*, red. P. Turzyński, W. Stan. Radom [brw] s. 20 – 22.

² Opracowanie to powstało na podstawie własnej pracy magisterskiej napisanej w Katedrze Teologii Moralnej szczegółowej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II pod kierunkiem ks. prof. KUL dr. hab. Krzysztofa Jeżyny i nigdzie dotąd nie publikowanej. Por. R. Gołabek, *Nauczanie społeczne bpa Jana Chrapka. Studium teologiczno-moralne*, Lublin 2007, mps w Archiwum KUL w Lublinie. .

³ J. Chrapek, *Tylko miłość się liczy. List na temat biedy i ubóstwa*, w: *Nauczanie społeczne Biskupa Radomskiego*, Radom 2001, s. 25.

cierpieniem fizycznym i psychicznym, czyli osoby niepełnosprawne, stare i chore, w tym również chorzy psychicznie⁴, to mamy pełne spektrum zjawiska, obok którego nie wolno przejść obojętnie, bowiem „stosunek do ludzi niepełnosprawnych, chorych i starych jest swoistym probierzem poziomu etycznego społeczeństwa”⁵.

Widać tu wyraźnie, że Biskupowi zależało nie tyle na łatwej i szybkiej popularności, co na dogłębnej analizie zjawiska i precyzyjnej, wielopłaszczyznowej pomocy, prowadzącej do zlikwidowania, bądź przynajmniej znacznego ograniczenia występującego zjawiska⁶. Potrzebne są tu jednak swoiste przewartościowania. Dopiero wtedy słowa Chrystusa: „*Byłem głodny, a daliście Mi jeść...*” (Mt 25,35-37), będą mogły zaowocować w całej pełni. Chrystus przecież nawet wtedy, gdy mówił o ubóstwie, nigdy nie mówił o ubóstwie skrajnym, czyli nędzy, która niszczy człowieka zarówno fizycznie, jak i duchowo. Sam także nigdy takiego ubóstwa nie doświadczał⁷.

Pomoc w ograniczeniu zjawiska biedy i ubóstwa jest możliwa, gdy przyczyną sprawczą ludzkiego działania jest miłość. Jak zauważał bowiem Biskup: „*Tylko miłość się liczy w życiu człowieka, MIŁOŚĆ do Boga i ludzi – naszych braci i siostr, szczególnie do potrzebujących i biednych*”⁸. „*Kochać innych ludzi – zauważał dalej – to chcieć, by byli wolni i więksi niż my sami jesteśmy*”⁹. W rozdziale: „Oblicza ubóstwa” starał się pokazać, jak wiele obszarów życia ludzkiego jest dotkniętych ubóstwem. Ukazywał współczesnych „obcych, sieroty i wdowy” i odnosząc się do Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 14,28) dowodził, że współczesny „obcy” to przybysz czy emigrant, który każe spojrzeć szerzej, niż tylko na krąg swoich bliskich (rodzina czy naród)¹⁰.

Znamienne, że w kategorię ubóstwa włączał biskup Jan Chrapek również ubóstwo życia publicznego, czyli brak zaufania do klasy politycznej, a nawet samych mechanizmów funkcjonowania państwa, by dalej wskazać także ubóstwo kultury i obyczajów, a w ostateczności i ubóstwo szkolnictwa, gdzie wskazuje nie tylko na „*braki materialne, ale także na brak modeli wychowawczych, odpowiednich metod i niejasne podstawy antropologiczne procesu wychowawczego*”¹¹. Na końcu listy umieścił jeszcze fragment poświęcony temu, co nazywał „ubóstwem bogac-

⁴ J. Chrapek, *Tylko miłość się liczy*, dz. cyt., s. 26.

⁵ Tamże. Biskup „*najbardziej sobie cenil sprawianie radości niepełnosprawnym. Bo jak często powtarzał, uśmiech człowieka pokrzywdzonego przez los, cierpiącego, samotnego jest największą nagrodą*”, wspomina Krystyna Grabowska, prezes Centrum Sportu i Rehabilitacji START w Grudziądzu oraz główny organizator twórczości artystycznej niepełnosprawnych w Polsce. Zob. *Ślady serca. Wspomnienia o biskupie Janie Chrapku CSMA*, E. Poniewierski, M. Fituch (red.), Radom-Marki [brw], s. 71.

⁶ To stanowisko współbrzmi także z oficjalnym nauczaniem Kościoła wyrażonym w EV nr 12.

⁷ Por. J. Chrapek, *Tylko miłość się liczy*, dz. cyt., s. 19.

⁸ Tamże, s. 17.

⁹ Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu (1986) prezentuje wyjątkowo obszerny wykład nauczania społecznego Kościoła na powyższy temat. Por. LC nr 67.

¹⁰ Por. J. Chrapek, *Tylko miłość się liczy*, dz. cyt., s. 22.

¹¹ Tamże s. 42.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

twą”, które „polega na tym, że człowiek składa na ołtarzu sukcesu własną godność, wolność, osobiste szczęście i szczęście najbliższych”¹².

Podając propozycje działań praktycznych w tym zakresie podkreślał biskup Chrapek – powołując się na H. A. Matusiewicza – że „chodzi o to, by nawet dając materialne wsparcie, nie przechodzić jakby obok człowieka. W przeciwnym razie... pozostaje dla nas osobą obcą”¹³. Jeśli powstaje relacja ja – on, a nie ja – ty, człowiek taki zostaje odrzucony, a nawet „popchnięty do ucieczki od innych, do izolacji, samotności, obojętności a w skrajnych przypadkach alkoholizmu, bezdomności czy postawy agresywnej”¹⁴. Wśród działań praktycznych wymieniał za Janem Pawłem II¹⁵, że „istnieje tu wielkie pole do działania dla kościelnej ‘Caritas’ [...], dla parafii i stowarzyszeń katolików świeckich”¹⁶ i dopowiadał: „Kościół – na różnych poziomach swoich struktur – może [...] powoływać do istnienia wraz z innymi organizacjami rządowymi i samorządowymi do tego powołanymi np. noclegownie, przytulki i schroniska dla ubogich i bezdomnych, a także darmowe jadłodajnie lub tanie bary dla emerytów i rencistów”¹⁷. Pasterz Diecezji Radomskiej podsunął także myśl, by Kościół organizował lub współorganizował kursy formacji zawodowej, czy też kasy zapomogowe.

Biskup uważał, że „ważnym elementem tego rodzaju inicjatyw powinna być szeroko pojęta formacja kulturalno-intelektualna (biblioteki, wideoteki, kursy czytania i pisania, redagowania oficjalnych pism i podań czy też wypełniania skomplikowanych druków rozliczeniowych)”¹⁸. Prezentował również swoje marzenie, by w Radomiu utworzyć ośrodek uniwersytecki, w którym widział wielką szansę nie tylko dla miasta, ale i dla całego regionu.

List ten stał się nie tylko próbą pokazania spektrum możliwości różnorodnego zaangażowania, ale też zwerbalizowaniem działań, które Biskup podejmował od samego początku w Diecezji Radomskiej. Ks. Piotr Jaśkiewicz¹⁹ wspomina, że Biskup Chrapek już „w pierwszych dniach pasterzowania był doskonale zorientowany w topografii naszego miasta i już wtedy wiedział, gdzie powinny powstać nowe jadłodajnie. [...] Mówił, że jest to pierwsza sprawa, którą należy załatwić jak najszybciej. Miał już gotowe inne

¹² Tamże s. 38.

¹³ Tamże s. 43.

¹⁴ H.A. Matusiewicz, *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich i odepchniętych kluczowym aspektem obchodu jubileuszu*, w: *Te Deum laudamus. Program Duszpasterski Komisji Episkopatu Polski na Wielki Jubileusz Roku 2000*, Katowice 1999, s. 284-258.

¹⁵ Por. CA nr 58.

¹⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do II grupy biskupów w wizytą Ad limina*, Rzym 15.01.1993.

¹⁷ J. Chrapek, *Tylko miłość się liczy*, dz. cyt., s. 43. Pierwsza taka jadłodajnia, z której korzysta ok. 400 osób dziennie, została otwarta przez Księżę Pallotynów przy ul. Młodzianowskiej w Radomiu. Wszelkie tego typu działania możliwe są dopiero po zmianie ustrojowej w Polsce, kiedy to 10 października 1990 r., w oparciu o ustawę z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego (Dz. U. z 1989 r. Nr 29, poz. 154 z późn. zmianami) reaktywowana została Caritas Polska.

¹⁸ Tamże s. 44-45.

¹⁹ Ks. Piotr Jaśkiewicz – dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej.



Nauczanie Jana Chrapka w pełni wpisywało się zatem w konkretne działania, jakie podejmował, jak też w naukę i życie Kościoła, pomoc biednym i ubogim odczytując jako pomoc samemu Chrystusowi według słów Pana: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

*pomysły*²⁰. Te nowe pomysły, to telefon zaufania, Fundacja Caritas na Rzecz Ofiar Przemocy w Rodzinie, Dom Interwencji Kryzysowej, Bank Żywności i wiele innych²¹. Przyjaciel biskupa Chrapka, Jerzy Olędzki²² w swoich wspomnieniach dopowiada: „Cieszył się niemal jak dziecko z kolejnej otwartej jadłodajni czy ośrodków pomocy społecznej. Opowiadał mi, jak wspaniale w wielu parafiach, księża radzą sobie także z działalnością charytatywną i pomagają ludziom nie czekając na powołane do tego instytucje. Sam nie szczędził swoich sił i czasu, by coś jeszcze usprawnić i rozwinąć. Którejś niedzieli, przyjechał do mnie do Warszawy na specjalnie zaaranżowane spotkanie z lekarzami, którzy mieli opowiedzieć i poradzić, jak można zorganizować opiekę lekarską i bezpłatne leki dla najuboższych radomian, których nie stać na zakup jakichkolwiek medykamentów”²³. Nauczanie Jana Chrapka w pełni wpisywało się zatem w konkretne działania, jakie podejmował, jak też w naukę i życie Kościoła, pomoc biednym i ubogim odczytując jako pomoc samemu Chrystusowi według słów Pana: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Ślad Najwyższego Dobra. List na temat dobra wspólnego

Wychodząc od biblijnego tekstu: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48), biskup Jan Chrapek stwierdził, że „Doskonałość na wzór samego Boga realizuje się przede wszystkim w naszym odniesieniu do bliźnich, w zdolności realizowania dobra nie tylko na nasz własny użytek, ale również ku pożytkowi całych pokoleń. Ten rozległy obszar doskonałości Bożego stworzenia doświadczanego za pośrednictwem ludzkiej wspólnoty tradycja chrześcijańska nazywa dobrem wspólnym”²⁴. Definicję doskonałość

²⁰ P. Jaśkiewicz, *Tylko miłość się liczy*, w: *Ślady serca. Wspomnienia o biskupie Janie Chrapku CSMA*, dz. cyt., s. 147.

²¹ Por. tamże.

²² Jerzy Olędzki – profesor Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

²³ J. Olędzki, *Jak służyć ludziom i Bogu*, w: *Ślady serca. Wspomnienia o biskupie Janie Chrapku CSMA*, dz. cyt., s. 103.

²⁴ J. Chrapek, *Ślad Najwyższego Dobra. List na temat dobra wspólnego*, w: *Nauczanie społeczne Biskupa Radomskiego*, Radom 2001, s. 51.

IMPLIKACJE TEOLÓGICZNE

Biskup dopełnił jej znaczenie słowami Jana XXIII²⁵, a także stanowiskiem Jana Pawła II²⁶, by doprecyzowując ją, pozostać głęboko w nurcie nauczania Kościoła.

Biskup Chrapek dowodził, że aby mówić o dobru wspólnym, nie można pominąć własności prywatnej, której nie należy widzieć jako przeciwwagi dla dobra wspólnego, ale jako jego uzupełnienie²⁷. Biskup zauważył jednak, że „nie zawsze jest łatwo znaleźć właściwą drogę pogodzenia prawa do posiadania własności prywatnej i powszechnego przeznaczenia dóbr stworzonych. Trzeba wówczas pamiętać, że prawo własności prywatnej jest podporządkowane prawu powszechnego przeznaczenia dóbr, a indywidualne używanie dóbr podporządkowane jest zasadzie dobra wspólnego”²⁸. Ma to bardzo głębokie uzasadnienie w nauczaniu samego Jezusa, gdzie przy słowach: „Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić...” (Mt 25,35n) nie tłumaczył, że to zobowiązanie odnosi się tylko do bogatych, z pominięciem biednych, ale do każdego, przed którym znajdzie się człowiek potrzebujący.

W interpretację dobra wspólnego zawsze może się wkraść błąd. Przestrzeganiu przed tym biskup Chrapek poświęcił cały rozdział swojego Listu twierdząc, że „filozoficzne błędy w definiowaniu dobra wspólnego zawsze miały swe poważne konsekwencje praktyczne w postaci błędnych doktryn społecznych, które redukowały człowieka i jego świat do wymiaru wygodnej politycznie ideologii”²⁹. Tym precyzyjniej zatem należy się przyjrzeć temu zagadnieniu, by samemu nie popaść w konsekwencję błędu.

Błędy w definiowaniu dobra wspólnego zestawiał w dwie grupy. W pierwszej umieszczał tradycje intelektualne, które absolutyzowały kategorię dobra wspólnego, pojmując ją ponadto błędnie jako przeciwną dobru indywidualnemu osoby. W drugiej zaś były wymieniane takie nurty umysłowe, które minimalizowały pojęcia i jakości ogólne, nadmiernie akcentując rolę jednostki, w tym także wolność człowieka³⁰. Dlatego też bp Chrapek odwoływał się w pojmowaniu i ocenie dobra wspólnego, do nauczania Kościoła, mając tym samym pewność, że nie popadnie w zawiloci interpretacji, które mogą wypaczyć jego naukę. Poddawał więc analizie nauczanie Kościoła od św. Augustyna, do Pawła VI, by potem jeszcze mocniej wyakcentować nauczanie naszego rodaka na Stolicy Piotrowej – Jana Pawła II³¹.

²⁵ Por. MM nr 65.

²⁶ Por. np. LE 14; SRS 38-40; 43; CA 35; 47; RH 17; J. Gocko. *Dobro wspólne*, w: *Encyklopedia nauczania moralnego Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jezyna. Radom 2005 s. 151.

²⁷ Por. J. Chrapek, *Ślad Najwyższego Dobra*, dz. cyt., s. 53. Por. także KDK nr 69.

²⁸ J. Chrapek, *Ślad Najwyższego Dobra*, dz. cyt., s. 54.

²⁹ Tamże, s. 61-62.

³⁰ Por. tamże, s. 62.

³¹ Biskup odwoływał się do znamienych słów św. Augustyna „Proś o tyle, ile ci [Bóg] użyczy, a z tego weź, ile wystarczy. Reszta, która bezużytecznie leży, dla innych jest czymś koniecznym. Rzeczy zbędne dla bogaczy są konieczne dla biedaków. Trzyma się cudze rzeczy, kiedy trzyma się rzeczy zbędne” / Św. Augustyn, Enarr. in PS. 147, 12. (cyt. za bp J. Chrapek, *Ślad Najwyższego Dobra*. List na temat dobra wspólnego. W: *Nauczanie społeczne Biskupa Radomskiego*. Radom 2001 s. 55), a także św. Tomasza z Akwinu oraz encyklik: *Rerum novarum* Piusa XII, *Mater et Magistra* Jana XXIII, *Populorum progressio* Pawła VI, czy *Laborem exercens Sollicitudo rei socialis i Centesimus annus* Jana Pawła II, nie wyłączając wypowiedzi Soboru Watykańskiego II w *Deklaracji o wolności religijnej* nr 6.

Dopiero na tak przygotowanej podbudowie, dotyczącej precyzyjnego rozpoznania dobra wspólnego w różnych aspektach i konfiguracjach Biskup przechodził do konkretnych wskazań, mających realne zakotwiczenie w naszej ojczyźnie. „*Pierwszym postulatem – pisał – jest otwarcie się każdego z nas na dobro istniejące wokół, dostrzeżenie śladów Bożej Opatrzności w ludzkim działaniu. Chodzi tu nie tylko o ogólnospołeczne dobro, ale także o sukcesy pojedynczych ludzi. Wyzbycie się w tym względzie polskiej wady narodowej – zawiści, jest zadaniem dla sumień wszystkich obywateli*”³².

Pasterz Diecezji Radomskiej zauważał jednak sceptycznie, że mimo zmieniającej się ciągle władzy, nic dobrego z tego nie wynika, nie służą bowiem dobrze te zmiany rozwojowi naszej ojczyzny. „*Usprawiedliwiona, a nawet konieczna krytyka publicznych błędów i zgorzeń – podkreślał Biskup – ma prowadzić do nawrócenia i poprawy, a nie do negacji celowości działania w sferze publicznej. Właśnie przykład ‘Solidarności’ sprzed dwudziestu lat jest dowodem na to, że nie tylko światłe elity, ale całe społeczeństwo potrafi rozpoznać swoje dobro, potrafi się o nie upomnieć, wiele dla niego zaryzykować i zdziałać*”³³. Doceniając nie tylko solidarnościowe zrywy, ale i dobro, które jest następstwem takiej postawy Polaków, pisał dalej: „*warto przypomnieć, że to ‘Solidarność’ będąca sprzeciwem wobec odczłowieczonej i anonimowej dyktatury nomenklatury komunistycznej, sformułowała wyraźny postulat odrodzenia społeczeństwa obywatelskiego*”³⁴.

Wykazując niestety brak zgody nawet w kręgach naszych polityków, Biskup podkreślał: „*Odnosi się często wrażenie, że politycy z różnych opcji tracą bardziej energię na wzajemne wyniszczanie się niż na rzeczywistą troskę o dobro wspólne*”³⁵. Dobro wspólne jest przecież podstawowym dobrem, do którego ma pełne prawo każdy człowiek i to zarówno na płaszczyźnie korzystania z tych dóbr, jak też w sferze ich pomnażania. „*Jeśli zabraknie jednoczącej siły wspólnego dobra – stwierdził Biskup – społeczeństwo nasze będzie stawało się coraz bardziej bezkształtną zbiorowością zatowiszowanych jednostek, szukających nie wespół z innymi, ale przeciwko innym realizacji swych własnych, indywidualnych interesów*”³⁶.

W problematyce dobra wspólnego biskup Chrapek nie pozostawał jedynie na płaszczyźnie teoretycznych rozważań. Swoim zaangażowaniem pokazywał, jak teoria może być realizowana w praktyce. Po wizycie Ojca Świętego do Ojczyzny w 1999 roku zaangażował się w ogólnopolskie „Dzieło Nowego Tysiąclecia” – fundację upamiętniającą pontyfikat Jana Pawła II, a zarazem promującą nauczanie papieża i wspierającą inicjatywy edukacyjne dla osób z rodzin niezamożnych³⁷. „*Stołówki dla ubogich, filia Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, druga nitka drogi nr 7, szpital na Józefowie, Ośrodek Informacji Europejskiej przy Bibliotece Publicznej – to tylko niektóre przejawy Jego*

³² Por. J. Chrapek, *Ślad Najwyższego Dobra*, dz. cyt., s. 67.

³³ Tamże, s. 69.

³⁴ Tamże.

³⁵ J. Chrapek, *Ślad Najwyższego Dobra*, dz. cyt., s. 73.

³⁶ Tamże, s. 74-75.

³⁷ Por. T. Gocłowski, *Wyczuwał swój czas*, w: *Ślady serca. Wspomnienia o biskupie Janie Chrapku CSMA*, dz. cyt., s. 70.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

zatroskania i zaangażowania”³⁸, wylicza kolejne formy aktywności biskupa Chrapka Tadeusz Wydra, Dyrektor Generalny Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Także z inicjatywy Biskupa „*obchodom 25 rocznicy buntu mieszkańców Radomia przeciwko złu niesionemu przez komunizm, nadana była odpowiednia ranga*”³⁹.

Dobrym zakończeniem rozważań o dobru wspólnym będą więc słowa samego Biskupa: „*trzeba abyśmy uczynili wszystko co jest możliwe, aby ziemia świętokrzysko-radomska i nasza Ojczyzna, której na imię Polska rozkwitła naszą wspólną troską o powiększenie dobra wspólnego wokół nas. Tylko w ten sposób zmienimy to co nas niepokoi i boli. Nikt za nas tego nie uczyni*”⁴⁰.

Dzielmy się miłością. List na temat wolontariatu

Po wskazaniu obszarów biedy i ubóstwa oraz ocenie sytuacji, która dobro wspólne traktuje jako szczególny rodzaj zobowiązania do bardzo konkretnych działań, trzeci z Listów Pasterskich biskupa Jana Chrapka jest niejako wskazaniem konkretnej formy zaangażowania apostolsko-społecznego każdego człowieka. Tym działaniom przypisywał Biskup strukturę wolontariatu. Tylko bowiem w bezinteresownym dawaniu człowiek odnajduje siebie, a także Bożą obecność, gdzie – jak pisze Ojciec Święty Jan Paweł II – „*miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów*”⁴¹.

Dlatego też Biskup podkreślał, że „*dzielenie się najpiękniej rozumianą miłością staje się dzisiaj imperatywem moralnym i najgłębszą potrzebą. Bez tego wysiłku nie zrealizujemy marzeń o lepszej przyszłości i nie potrafimy żyć w demokracji, czyniąc ją prawdziwie przyjazną człowiekowi. Również marzenie o zjednoczonej Europie i świecie jako globalnej, braterskiej wiosce stanie się tylko iluzją. Polska może być wymarzoną ‘Ojczyzną wszystkich’, gdy dostrzegając w niej potrzebujących, będziemy się dzielić z sobą nawzajem wolontariackim braterstwem i troskliwością*”⁴².

Wielką radością napawa fakt, że w ostatnich latach w Polsce nie tylko coraz częściej mówi się o wolontariacie, ale też pojawiają się nowe grupy wolontariuszy, którzy potrafią i chcą zrezygnować z części swojego wolnego czasu, by ten czas ofiarować – przez obecność i pomoc – ludziom potrzebującym. Wolontariat nie jest jednak „*jedynie jakąś ‘służbą dla dobra ludzkości’ ani też tylko ‘pracą ofiarowaną dobrowolnie najbardziej potrzebującym’*. Wolontariat nie jest także jakimś sposobem na spędzanie wolnego

³⁸ T. Wydra, *Pielgrzym na drodze nr 7*, w: *Ślady serca. Wspomnienia o biskupie Janie Chrapku CSMA*, dz. cyt., s. 134.

³⁹ D. Bąk, *Wskazywał nam powody naszej dumy*, w: *Ślady serca. Wspomnienia o biskupie Janie Chrapku CSMA*, s. 54. Dariusz Bąk – dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Siedziba Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu w latach 1975 – 1989 była siedzibą Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Por. Portal Korporacyjny Lasów Państwowych – Ważne daty: http://www.krosno.lasy.gov.pl/web/rdlp_radom/33 (dostęp 05.05.2011).

⁴⁰ J. Chrapek, *Ślad Najwyższego Dobra*, dz. cyt., s. 75.

⁴¹ NMI nr 50.

⁴² J. Chrapek, *Dzielmy się miłością. List na temat wolontariatu*, w: *Nauczanie społeczne Biskupa Radomskiego*, Radom 2001, s. 79.

czasu ani też metodą szerokiej integracji środowiskowej. Owszem, wolontariat spełnia wszystkie te funkcje społeczne, jednak to nie one definiują go w swej istocie⁴³. Można więc w tym miejscu śmiało powiedzieć za biskupem Chrapkiem, że „czynna miłość do osoby to chyba najważniejsze imię wolontariatu. Nie można go niczym zastąpić⁴⁴”.

Nie dziwi zatem fakt, że podstawowy motyw podjęcia pracy w wolontariacie jest niemal zawsze bardzo praktyczny. Może to być czyjś konkretny przykład, albo sytuacja kogoś w potrzebie, z którą spotykając się człowiek odczytuje niemal jako swój obowiązek – świadczenie pomocy. „Taka też powinna być jego definicja. Nie należy się zatem dziwić – pisał Biskup – że w tej definicji pojawiają się wątki religijne, osobiste, intymne – w tym również takie, które sami wolontariusze wolą przemilczeć⁴⁵”. Z tej specyficznej, duchowej wręcz natury wolontariatu wynikają ważne wnioski. Po pierwsze, istota wolontariatu należy do najbardziej intymnych wartości człowieka. Po drugie, ta wzniosła natura wolontariatu domaga się też wzniosłych definicji. Po trzecie, jego duchowa natura prowadzi wprost do tajemnicy duchowego obcowania nawet wtedy, gdy tego zadania podejmuje się człowiek niewierzący⁴⁶.

Biskup dowodził zatem, że „wolontariat zmienia wszystkich, którzy pozostają w obrębie jego oddziaływania, przybliża ich do miary prawdziwego człowieczeństwa⁴⁷”. Ponieważ jednak wolontariat odwołuje się w swoich podstawach działania do prawa naturalnego, czyli wartości powszechnie akceptowanych – uniwersalnych, stąd uwaga Biskupa: „żadna więc wspólnota wyznaniowa, w tym Kościół katolicki, nie może zawładnąć ideą wolontariatu⁴⁸”.

Biskup Jan Chrapek zauważył także, że choć współczesne formy wolontariatu pojawiły się w krajach najbardziej rozwiniętych po młodzieżowych kontestacjach 1968 roku, to rzeczywistych inspiracji należy szukać znacznie wcześniej. Wskazał tu na początki chrześcijaństwa i informacje o diakonach zawarte w Dziejach Apostolskich. Diakoni ci zajmowali się przede wszystkim „obsługiwaniem stołów”, czyli organizowaniem posiłków, by Apostołowie mogli oddać się wyłącznie głoszeniu Słowa Bożego (por. Dz 6,1-7). Tak więc bez cienia błędu można i należy we wspomnianej „posłudze stołów” oraz zbiórkach dla potrzebujących, widzieć pierwsze zorganizowane grupy wolontariatu.

Należy więc stwierdzić, że ów wolontariat – jak go dziś nazywamy – ma bardzo mocne zakotwiczenie w Bogu i jego miłości do każdego człowieka. Trzeba zatem zgodzić się z Janem Chrapkiem, że „ostatecznym [...] motywem zaangażowania się po stronie ubogich jest miłość Boga, która przynagla nas do obdarowywania innych tym, co sami otrzymaliśmy⁴⁹” oraz, że „wolontariat po chrześcijańsku przeżywany jest jedną z form

⁴³ Tamże, s. 81.

⁴⁴ Tamże, s. 83.

⁴⁵ Tamże, s. 81-82.

⁴⁶ Por. tamże, s. 82-83.

⁴⁷ Tamże, s. 84.

⁴⁸ Tamże, s. 85.

⁴⁹ Tamże, s. 87.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

wyrażania naszej wiary w Chrystusa w sposób konkretny i widzialny poprzez pomoc okazywaną naszym potrzebującym bliźnim⁵⁰. Dlatego też słowa św. Pawła: „Miłość Chrystusa przynagła nas” (2 Kor 5,14), są tak aktualne i ciągle obecne w życiu Kościoła.

Różne dzieła miłosierdzia i apostołskiego zaangażowania, nie stworzyły jednak jednej, spójnej platformy działań. Stąd też postulat biskupa Chrapka: „*istnieje dzisiaj pilna potrzeba sformułowania dojrzałej teologii oraz praktycznej duchowości wolontariatu*”⁵¹. Powinien on stanowić alternatywę dla wszelkich działań pomocowych realizowanych przez instytucje państwowe, w których bezosobowy funkcjonalizm, przerost biurokracji, prywata i minimalizm przechodzący w beczynność, stają się często barierą, z powodu braku miłości i bezinteresowności, które stanowią źródło inspiracji w wolontariacie⁵². Swoim Listem Pasterz Diecezji Radomskiej wychodził naprzeciw stawianym oczekiwaniom, dając inspiracje i podwaliny do tych działań.

Wolontariat ma zatem jak najbardziej społeczny wymiar i to w jego najlepszej formie. W ogólnej perspektywie okazuje się bardziej skuteczny niż wszystkie inne rozwiązania. Mówią o tym najlepiej same fakty, które stanowią ponurą statystykę Listu. „*Z sumy około 1,4 trylionu dolarów – czytamy tam – jakie kraje zamożne przeznaczyły w ciągu ostatnich trzydziestu lat na pomoc dla krajów Trzeciego Świata, zaledwie 2 do 7% tej sumy stanowiła pomoc w kłeskach żywiołowych. Zasadnicze wydatki to przede wszystkim: umacnianie demokracji, ochrona środowiska, popieranie rozwoju gospodarczego, a także... ograniczanie przyrostu naturalnego. Pierwsza z tych kategorii najczęściej oznacza po prostu wydatki na zbrojenia, zaś ostatnia – środki antykonceptyjne. Wszystkie te wydatki okazały się jednak nad wyraz mało skuteczne w porównaniu z pomocą, jaką świadczą od lat instytucje pozarządowe, społeczne, obywatelskie i kościelne, oparte na zasadzie wolontariatu*”⁵³. Społeczna skuteczność wolontariatu bierze się także stąd, że niezależnie od tego, ile jest w dane przedsięwzięcie zaangażowanych środków, wolontariat zawsze mobilizuje do dobroczynności, także nie wolontariuszy⁵⁴.

Z nadzieją biskup Jan Chrapek patrzył także w stronę Unii Europejskiej, która – jak zauważył – „*oferuje szczególnie młodym ludziom możliwość wzięcia udziału w projektach, które dają możliwość podjęcia pracy jako wolontariusze w krajach członkowskich, a także tych nie należących do wspólnoty*”⁵⁵. Pragnął on również zachęcić wszystkich do włączenia się w ten niewątpliwie najżywotniejszy przejaw solidarności we współczesnym świecie, którego cechą charakterystyczną jest uniwersalność, przekraczająca geograficzne odległości, granice polityczne i bariery kulturowe⁵⁶.

⁵⁰ Tamże, s. 108.

⁵¹ Tamże, s. 90.

⁵² Por. CHL nr 41.

⁵³ J. Chrapek, *Dzielmy się miłością*, dz. cyt., s. 96.

⁵⁴ Por. tamże, s. 97.

⁵⁵ Tamże, s. 103.

⁵⁶ Por. tamże, s. 102.

Troska drugim imieniem miłości. List na temat troski

Czwarty z listów zatytułowany: „Troska drugim imieniem miłości” stał się niemal syntezą poprzednich. Jest też swoistą reakcją na to, że „*obserwując pędzące życie, wsłuchując się w prowadzone dyskusje zauważyć można, iż w tym wszystkim zbyt mało jest troski o człowieka i otaczający świat, za mało wiedzy i działań podejmowanych w kategoriach dobra wspólnego*”⁵⁷. List był próbą zwerbalizowania tych wszystkich braków, które leżą u podstaw troski o dobro wspólne, ale także o dobro każdego człowieka. Wydaje się bowiem, zauważył Biskup, „*że z naszego sposobu myślenia i działania gdzieś zniknęła biblijna zasada miłości społecznej, której konkretną formą jest troska o własne człowieczeństwo, osobową dojrzałość, o innych, o dobro wspólne naszych mniejszych i większych środowisk. Wydaje mi się, że brak jest w nas postawy ‘troski’ jako zasady inspirującej zachowania i działania*”⁵⁸.

Podkreślił także, że ów List może być inspiracją do szerszego opracowania tej mało jeszcze pogłębionej dziedziny etyki społecznej. Znamienne jest bowiem, że dziś jeszcze bardziej, niż u początków transformacji ustrojowej, potrzeba nam pragnienia odpowiedzialnej troski tak za siebie nawzajem, jak i całą naszą Ojczyznę. Do wszystkich zatem kieruje zachętę: „*nie lękajmy się więc odpowiedzialnej miłości Ojczyzny i nie lękajmy się troską obdarzać innych. Troska bowiem jest drugim imieniem miłości*”⁵⁹.

Problematykę troski mocno biskup Chrapek osadzał w rzeczywistości biblijnej, szukając tam zarówno jej podstaw, jak i odniesień, w których owa troska najczęściej jest obecna w Biblii. Tym, który się troszczy, jest w Piśmie Świętym przede wszystkim Bóg⁶⁰. Biskup zauważył też, że w Biblii „*Postawa troski jest pochodną panowania. Bóg troszczy się, bo stworzył, bo za dzieło stworzenia wziął odpowiedzialność. [...] Zapisane tam ‘panować’ to troszczyć się, roztaczać troskę – używając języka biblijnego opisu stworzenia człowieka – o ryby morskie, o ptactwo powietrzne, o bydło, o ziemię i o wszystkie zwierzęta pełzające po ziemi (por. Rdz 1,26). Troszczyć się oznacza też patrzeć na potrzeby drugiego człowieka i patrzeć na samego siebie*”⁶¹. Fundament troski należy więc widzieć w Biblii w dwóch płaszczyznach: po pierwsze jako wezwanie do troski o los drugiego człowieka, po drugie umiejętność zestawienia w sobie troski i wiary, z której zatroskanie o los innych wynika.

Biskup podkreślił ponadto, że „*troska o królestwo Boże nie neguje troski o sprawy doczesne. Pan Jezus je porządkuje, ustawia swoistą hierarchię trosk. Zatroskanie o królestwo Boże przynosi wolność ducha i sprawia, że troska o sprawy doczesne wpisuje się w krąg obowiązków człowieka szukającego dóbr ostatecznych i nieprzemijających*”⁶².

⁵⁷ J. Chrapek, *Troska drugim imieniem miłości. List pasterski Biskupa Radomskiego na temat troski*, Radom 2001, s. 3.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże, s. 4.

⁶⁰ Psalmista zaznacza: „*Ja zaś jestem ubogi i nędzny, ale Pan troszczy się o mnie*” (Ps 40,18).

⁶¹ J. Chrapek, *Troska drugim imieniem miłości*, dz. cyt. s. 6.

⁶² Tamże, s. 9.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

Nie może być zatem żadnego usprawiedliwienia dla obojętności. Uchylenie się od odpowiedzialności w tym względzie należy ocenić – jak zaznaczył R. Ingarden – jako moralnie negatywne, podobnie jak egoizm będący zaprzeczeniem solidarności⁶³. Dotyczy to każdego człowieka, ale w sposób szczególny tych, którzy z racji przekazanego im mandatu odpowiadają za całe społeczeństwo⁶⁴.

Biskup Jan Chrapek dodał jednak, że „troska o drugiego człowieka nie może być zrzucana na państwo, instytucje opieki społecznej czy organizacje charytatywne, na innych ludzi”⁶⁵. Dlatego też nie dyspensował nawet samych potrzebujących pomocy. Pisał bowiem: „słabsi ze swej strony, postępując w tym samym duchu solidarności, nie powinni przyjmować biernej i roszczeniowej postawy, ale winni również wносить swój wkład w dobro wspólne”⁶⁶. Obserwując zaś mylną interpretację całego Ruchu „Solidarność” dopowiedział: „Solidarność nie potrzebuje wroga czy przeciwnika gdyż ona jest zawsze z ‘kims’ i ‘dla kogoś’, a nie ‘przeciw komuś’”⁶⁷.

Biskup Chrapek pogłębiał wielokrotnie refleksję nad istotą troski zaznaczając: „człowiek nie tylko potrzebuje innych ludzi, ich pomocy i życzliwości, ich bycia ‘dla niego’, ale nosi w sobie równie silną potrzebę ‘bycia dla innych’”⁶⁸. Troska o innych jest zatem niezbędnym warunkiem życia każdego człowieka w prawidłowej realizacji własnego człowieczeństwa. Udowadniał to zaś swoim zaangażowaniem praktycznym. Nie odwracał się od nikogo. „Bp Jan Chrapek równie serio traktował żebraka czy sprzątaczkę, jak znanego reżysera czy ministra. Każdy był tak samo ważny”⁶⁹ – przekonywał Marcin Preciszewski⁷⁰, a Jerzy Olędzki dodał: „Jego, chyba największą, troską byli ludzie biedni i nieszczęśliwi”⁷¹.

Polsce potrzeba dojrzałej solidarności. Biskup Jan Chrapek pisał więc: „osobiste cnoty obywateli zasługują na uznanie tylko wtedy, kiedy stają się darem dla innych”⁷². Potrzeba zatem wielkiej pracy wychowawczej. W to dzieło trzeba włączyć wszystkie organizacje i wspólnoty, nie wyłączając Kościoła. Potrzeba też edukacji szkolnej. Biskup zwracał na to uwagę, mówiąc, że nasz system oświatowy „Musí również kształtować takie postawy społeczne, dzięki którym Polacy naprawdę poczują się wolnymi obywatelami we własnym kraju i we współczesnym świecie – ludźmi,

⁶³ Por. R. Ingarden, *Wykłady z etyki*, Warszawa 1989, s. 247, 254.

⁶⁴ Por. J. Chrapek, *Troska drugim imieniem miłości*, dz. cyt., s. 19.

⁶⁵ Tamże, s. 17. To przekonanie Biskupa wynika z konkretnego przesłania Ojca Świętego zawartego w *Sollicitudo rei socialis* nr 47.

⁶⁶ J. Chrapek, *Troska drugim imieniem miłości*, dz. cyt., s. 19.

⁶⁷ Tamże s. 22.

⁶⁸ Tamże s. 23.

⁶⁹ M. Preciszewski, *Odszedł nagle*, w: *Ślady serca. Wspomnienia o biskupie Janie Chrapku CSMA*, dz. cyt., s. 117.

⁷⁰ Marcin Preciszewski – prezes i redaktor naczelny Katolickiej Agencji Informacyjnej.

⁷¹ J. Olędzki, *Jak służyć ludziom i Bogu*, dz. cyt., s. 103.

⁷² J. Chrapek, *Troska drugim imieniem miłości*, dz. cyt., s. 25.

od których wiele zależy i którzy wiele potrafią, a to dzięki sile zatroskania, jakie okazują sobie nawzajem”⁷³.

W zakończeniu Biskup wskazał na uniwersalny charakter odpowiedzialności, która wyraża się w postawie troski: „wciąż funkcjonuje w nas podział ‘my’ i ‘oni’, według którego za sprawy publiczne, za Polskę, za innych ludzi, itp. są odpowiedzialni jacyś ‘oni’. Tym sposobem myślenia usprawiedliwiamy szereg naszych zachowań. Trzeba, aby w nas zafunkcjonowała postawa odpowiedzialności, czyli troski o tę wielką i małą Ojczyznę i żyjących w niej potrzebujących. Miłość Ojczyzny bez postawy troski jest tylko romantycznym frazesem”⁷⁴.

Pisząc na temat troski Jan Chrapek pragnął przede wszystkim „otworzyć oczy” tym, którzy dotąd nie dostrzegali tego problemu, by zaraz potem rozpalać u wszystkich pragnienie żywego uczestnictwa w tym przedsięwzięciu. Sam żywo się angażując w różnorakie przedsięwzięcia zachowywał dystans do swoich pomysłów. „Nawet, gdy opowiadał o swoich tak dziś szeroko cenionych, pierwszych poczynaniach duszpasterskich w diecezji radomskiej, to mówił to nie w formie chwalenia się lecz raczej sondażu i szukania akceptacji bądź dezaprobaty dla swoich działań: Zrobiłem u siebie aptekę dla biednych i chcę zrobić kilka kuchni. Czy to właściwy krok na tym etapie mojej pracy? Takich pytań, w rozmowach telefonicznych i przy okazji bezpośrednich spotkań, w ciągu ostatnich dwóch lat stawiał dziesiątki”⁷⁵, przekonywał ks. Augustynowicz, pracownik sekretariatu Wielkiego Jubileuszu i redaktor Księgarni św. Jacka w Katowicach. Wszystko zaś z poczucia szczerzej troski o los powierzonych sobie ludzi. „Był biskupem na nasze czasy! – konkluduje bp Pieronek – Mierzył siły na zamiary, nie wycofywał się z podjętych funkcji i obowiązków. Był uczynny i otwarty na każdego, choć najbardziej cenił sobie bliskie kontakty z ludźmi mediów. Często powtarzał, że to środowisko, łącznie ze studentami dziennikarstwa, którym służył, ubogaca go. Zaufanie ludzi zdobywał przede wszystkim tym, że był ludzki, prosty, otwarty, pracowity, zatroskany o innych”⁷⁶. Te słowa potwierdzają, że List na temat troski pisał biskup Chrapek nie tyle piórem, co życiem.

Zakończenie

Nie sposób nie zauważyć, że we wszystkich Listach Pasterskich na pierwsze miejsce wysuwa się zatroskanie o los każdego człowieka, przeżywającego różnorakie „biedy”, od środków materialnych poczynając, a na dobrach duchowych kończąc. Spięte klamrą miłości i odpowiedzialności, stanowią swoistą syntezę pasterskiej posługi biskupa Jana Chrapka w Diecezji Radomskiej. Oparte na Ewangelii i nauce Kościoła starają się przybliżyć wszystkim te nie-

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże, s. 30.

⁷⁵ M. Augustynowicz, *Cały Kościół*, w: *Ślady serca. Wspomnienia o biskupie Janie Chrapku CSMA*, dz. cyt., s. 49.

⁷⁶ T. Pieronek, *Bp Chrapek, jakim pozostał w mojej pamięci*, w: *Ślady serca. Wspomnienia o biskupie Janie Chrapku CSMA*, dz. cyt., s. 108.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

zagospodarowane jeszcze w pełni „pokłady dobra” w naszych sercach, które na fundamencie moralnych wymogów Kościoła potrafią zmieniać otaczającą nas rzeczywistość. Ma się to dokonywać przez nas samych, bez oglądania się na innych. To nie jacyś „oni”, to my mamy czynić ten świat lepszym i przesłanie to jest ciągle żywe w nauczaniu Biskupa, mimo, że jego samego nie ma już wśród żyjących tu na ziemi. Sam też swoim zaangażowaniem udowodnił, jak łatwo da się przechodzić od słów do czynów, których owoce do dziś cieszą mieszkańców Radomia i diecezji, i są inspiracją do podejmowania nowych zadań.

Metodologicznie spójna nauka została nieprzypadkowo zawarta w takiej kolejności opublikowanych Listów, jak to zauważył ks. prof. Stanisław Kowalczyk. „*Metodologia katolickiej nauki społecznej zaleca, aby ekonomiczno-społeczną rzeczywistość najpierw widzieć i opisać (list I), następnie ją ocenić (list II), a wreszcie zaproponować konkretne działanie (list III)*”⁷⁷. Czwarty z Listów, który został wydany jako osobna pozycja, stał się klamrą spinającą wszystko to, co stanowiło treść rozważań Listów poprzednich.

Uwrażliwianie na dobro wspólne, otaczanie troską wszystkich potrzebujących w duchu miłości, stało się wyzwaniem dla każdego pojedynczego człowieka, ale także dla wspólnot i organizacji. Wielkie nadzieje wiązał biskup Chrapek także ze środkami społecznego przekazu, w które był mocno zaangażowany i zawsze szukał sposobności, by skutecznie wykorzystać ich potencjał w dziele ewangelizacji i przychodzenia człowiekowi z pomocą. Realizację tych pragnień widział w przekonaniu wypowiedzianym przez Jana Pawła II: „*Misja dziennikarska wymaga kompetencji zawodowej i odpowiedzialności moralnej. Dysponując tak potężnymi narzędziami, może ona istotnie kształtować sumienie i kierować je w stronę dobra*”⁷⁸. Takim właśnie człowiekiem był bp Jan Chrapek, który daje ciągle nowe inspiracje dla wielu, zarówno w umiłowanej przez niego dziedzinie mass mediów, jak też na płaszczyźnie nauki społecznej i jej praktycznego zastosowania. ■

Wykaz skrótów

CA – Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus* (1.05.1991).

CHL – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Christifideles laici* (30.12.1988).

DWR – Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej Dignitatis humanae*. (07.12.1965).

EV – Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae* (25.03.1995).

KDK – Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965).

⁷⁷ S. Kowalczyk, *Miłość społeczna dopełnieniem sprawiedliwości społecznej. Wstęp do Listów*, w: *Nauczanie społeczne Biskupa Radomskiego*, dz. cyt., s. 12.

⁷⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas audiencji 27.01.1984 r.*, cyt. za: T. Reroń, *Media na usługach moralności chrześcijańskiej*, Wrocław 2002, s. 69-70.

- LC - *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu Libertatis conscientia* (22.03.1986).
LE - Jan Paweł II, *Encyklika Laborem exercens* (14.09.1981).
MM - Jan XXIII, *Encyklika Mater et magistra* (15.05.1961).
NMI - Jan Paweł II, *List apostolski Novo millennio ineunte* (6.01.2001).
PP - Paweł VI, *Encyklika Populorum progressio* (26.03.1967).
RN - Leon XIII, *Encyklika Rerum Novarum* (15.05.1891).
SRS - Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987).

O AUTORZE:

Ks. mgr lic. Ryszard Gołabek SAC, ur. 1957 r.. Większość kapłańskiego życia poświęca pracy duszpasterskiej w parafiach. Posługuje też jako rekolekcjonista oraz jako kapelan siostr i kapelan szpitalny. Pracą w Sekretariacie Misyjnym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego /księża pallotyni/ zapalał siebie i innych do żywszego zaangażowania na rzecz misji i misjonarzy. Pallotyński charyzmat animowania świeckich do apostolstwa realizuje także przez pogłębianie wiedzy przez studia doktoranckie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa oraz jako redaktor naczelny miesięcznika parafialnego „Magdalenka”. Od niedawna pełni też posługę kapelana w Ochotniczej Straży Pożarnej.